



# The Holy See

---

ŚWIĘTO CHRZTU PAŃSKIEGO

**PAPIEŻ FRANCISZEK**

***ANIOŁ PAŃSKI***

*Plac św. Piotra*

*Niedziela, 7 stycznia 2027 r.*

**[[Multimedia](#)]**

---

*Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!*

Dzisiaj świętujemy Chrzest Pański (Mk 1, 7-11). Odbywa się on nad Jordanem, gdzie Jan - nazywany z tego względu „Chrzcicielem” – dokonuje obrzędu oczyszczenia, który wyraża zobowiązanie do porzucenia grzechu i nawrócenia się. Lud idzie przyjąć chrzest z pokorą, szczerością i, jak mówi liturgia, „z nagą duszą i boso”, a również Jezus tam idzie, zapoczątkowując swoją posługę; pokazuje w ten sposób, że chce być blisko grzeszników, że przyszedł dla nich, dla nas wszystkich, którzy jesteśmy grzesznikami.

I właśnie w tym dniu dzieją się pewne niezwykle rzeczy. Jan Chrzciiciel mówi coś niezwykłego, uznając publicznie w Jezusie, na pozór takim samym jak wszyscy inni, kogoś, kto jest „mocniejszy” (w. 7) od niego, kto „chrzcic (...) będzie Duchem Świętym (w. 8). Później otwiera się niebo, Duch Święty zstępuje na Jezusa jak gołębica (por. w. 10), a z wysoka głos Ojca obwieszcza: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (w. 11).

To wszystko z jednej strony objawia nam, że Jezus jest Synem Bożym, z drugiej - mówi nam o naszym chrzcie, który z kolei nas uczynił dziećmi Bożymi, bo chrzest czyni nas dziećmi Bożymi.

Chrzest to Bóg, który przychodzi do nas, oczyszcza, uzdrawia nasze serce, czyni nas swoimi

dziećmi na zawsze, swoim ludem, swoją rodziną, dziedzicami rajów (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 1279). A Bóg jest blisko nas i już nie odchodzi. Dlatego ważne jest, żeby pamiętać o dniu chrztu, a także znać jego datę. Pytam was wszystkich – niech każdy się nad tym zastanowi: „Czy pamiętam datę mojego chrztu?”. Jeżeli jej nie pamiętasz, to gdy wrócisz do domu, zapytaj o nią, żebyś już jej nie zapomniał, bo to są nowe urodziny, gdyż przez chrzest narodziłeś się do życia łaski. Dziękujemy Panu za chrzest. A także dziękujemy Mu za rodziców, którzy nas przynieśli do chrzcielnicy, za tych, którzy nam udzielili tego sakramentu, za ojca chrzestnego, za matkę chrzestną, za wspólnotę, w której go przyjęliśmy. Trzeba świętować własny chrzest – to są nowe urodziny.

I możemy zadać sobie pytanie – czy jestem świadomy ogromnego daru, jaki noszę w sobie ze względu na chrzest? Czy rozpoznaję w moim życiu światło obecności Boga, który widzi we mnie swojego umiłowanego syna, swoją umiłowaną córkę? A teraz, na pamiątkę naszego chrztu, otwórzmy się na obecność Boga w nas. Możemy to uczynić znakiem krzyża, który kreśli w nas wspomnienie łaski Boga, który nas kocha i pragnie być z nami. Tym znakiem krzyża, który nam o tym przypomina. Uczyńmy to razem: *W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*.

A nie zapominajcie daty chrztu, bo to są urodziny. Oby Maryja, Świątynia Ducha, pomagała nam sławić i przyjmować cuda, jakich Pan w nas dokonuje.

---

### **Po modlitwie *Anioł Pański*:**

Drodzy bracia i siostry, w dzisiejsze święto Chrztu Pańskiego ochrzciłem kilkanaścioro niemowląt. Módlmy się za nie i za ich rodziny. Obejmuję tą modlitwą wszystkie dzieci, które w tych dniach przyjmują chrzest święty.

Dzisiaj wspólnoty kościelne Wschodu, które posługują się kalendarzem juliańskim, obchodzą święte Boże Narodzenie. W duchu radosnego braterstwa życzę, aby narodziny Pana Jezusa napełniły je światłem, miłością i pokojem.

Zachęcam was do przyłączenia się do mojej modlitwy o bezwarunkowe uwolnienie wszystkich osób, które są aktualnie przetrzymywane w Kolumbii.

Ten gest, który jest powinnością wobec Boga, będzie sprzyjał również klimatowi pojednania i pokoju w tym kraju.

Wyrażam wielką bliskość mieszkańcom Demokratycznej Republiki Konga, dotkniętym w minionych dniach powodziami. I proszę, nadal módlmy się o pokój; o pokój na Ukrainie, w Palestynie, Izraelu i na całym świecie.

Pozdrawiam was wszystkich, pielgrzymów przybyłych z Włoch i z wielu części świata, w szczególności młodzież z parafii pw. Santissimo Crocifisso w Rzymie, grupę skautów Milano 35 i stowarzyszenie „*Totus tuus*” z Potenzy.

Wszystkim życzę wspaniałego święta. I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!